



Teatr ludowy w Krakowie: „Znany literat” i krytyk teatralny, popularny prelegent, Adam Grzymała Siedlecki, który został kierownikiem literackim krakowskiego teatru ludowego.

Przed kilku miesiącami podawaliśmy sylwetę sympatycznego artysty, z okazji jego ustąpienia z trupy pana Solskiego. Odwołując pamięć Czytelników do wskazanego artykułu, zasylamy dziś nowemu dyrektorowi serdeczne: „szczęść Boże”! Dzięki energii p. Frączkowskiego sprawa i myśl teatru ludowego powstaje na nowo do życia, a nie potrzeba chyba dodawać, jak niesłychanie ważną jest sprawa i żywotność instytucji teatru ludowego. — Znana rzutkość i nieklamane ukochanie sztuki, które cechują nowego dyrektora, zapewnią bezwątpienia scenie ludowej stały i rosnący rozwój. P. Fr. Frączkowski wnosi do pracy przyszłej cenny dar młodzięczego zapału, popartego doświadczeniem; P. Frączkowski bowiem dał się już poznać jako organizator sceny w Polonii Amerykańskiej, gdzie dotąd imię jego wspominają z wdzięcznością, jako niestrudzonego agitatora teatru polskiego w Ameryce. Z urodzenia Warszawiak, od r. 1899 przebywa niemal stale w Krakowie; tutaj odbywa studia uniwersyteckie i tutaj od tegoż 1899 pracuje jako aktor na scenie miejskiej, zdobywając sobie słusne uznanie krytyki i publiczności.

Kierownikiem literackim nowej dyrekcji został, jak się dowiadujemy z gazet, p. A. Grzymała Siedlecki. Trudno o lepszy wybór. Swoimi krytykami teatralnymi, zamieszczanymi w pismach warszawskich i w krakowskich („Przegląd Polski”, „Głos Narodu”) dał się poznać p. Siedlecki jako nietylko doskonały znawca literatury dramatycznej, ale też jako niezmiernie bystry obserwator sztuki scenicznej, w ścisłym znaczeniu. Szkoda, że te barwnie i wykwintnie pisane essaye nie wyszły dotąd zebrane w książce, stanowiłyby bowiem cenny przyczynek do historii i estetyki teatru w Polsce. Pomijając działalność p. Siedleckiego na polu literatury polityczno społecznej, wspomniemy jeszcze, że należy on do najbardziej lubianych prelegentów Uniwersytetu ludowego, gdzie zwa-



Teatr ludowy w Krakowie: Były artysta teatru miejskiego, Franciszek Frączkowski, który objął dyrekcję teatru ludowego przy ul. Rajskiej w Krakowie.

szcza jego wykłady o Słowackim i o „Zdobyczach nowszego dramatu polskiego” ściągają nader licznych słuchaczy.

była córką prawdziwą, dobrą i kochającą. Urodzona w roku 1825, przebywała jako sierota w Sierpcu, w domu swej siostry, zameżnej Paprockiej. W domu tym nauczyła się kochać naród i cierpieć za niego, bo miała przed oczyma żywy przykład szwagra, który za wybitną działalność w ruchu wolnościowym długi czas przesiedział w więzieniu. Tam już, jako młodzianka panienka, rozpoczęła pracę żmudną i trudną, ale chlubną, niosła pomoc rodakom, dostarczała im w czasie powstania broń, odzienia i żywności.

W roku 1848, w owym roku burzy dziejowej, poznała śp. Dettloffa, który siedział wraz z jej szwagrem w więzieniu i tylko dzięki amnestyi uwolnił się od stryczka, skazany za uformowanie oddziału powstańczego. Po uwolnieniu go poślubiła go w roku 1849 i osiadła w wydzierżawionej miejscowości Nowopole, położonej tuż obok granicy pruskiej. Dom jej stał się tam od pierwszej chwili ogniskiem, w którym koncentrowały się prądy ówczesne, i chwilową kryjówką dla uchodzących po rewolucji węgierskiej bojowników, których z istic nadludzką odwagą, bo zawsze z narażeniem własnego życia, przewoziła przez granicę pruską, gdzie dopiero mogli spokojnie odetchnąć. Były nieraz między tymi zbiegami osobistości, które w dziejach rewolucji węgierskiej odegrały pierwszorzędne role; był i Mierosławski. Śp. Dettloffowa twierdziła nawet stanowczo, że między nimi był i Kossuth. Wskutek tego dworek ich w Nowopolu roił się od ustawicznych rewizji, gdyż na nim ciążyło stale oko policyi i żandarmeryi. Kiedy później Dettloffowie przenieśli się do Krakowa i osiedli we własnym domu na Zwierzyńcu, siedziba ich stała się znowu schroniskiem dla powstańców z 1863 roku, których nieraz po kilkunastu przechowywali u siebie, między nimi niejednokrotnie głównych przywódców ruchu rewolucyjnego. Śp. Dettloffowa, mając wolny przejazd przez wszystkie rogiatki Krakowa bez rewizji, zasilala oddziały powstańcze, dowożąc im ciągle proch, amunicję i żywność. Ta energiczna, gorączkowa praca, pełna niebezpieczeństw, bo z narażeniem własnego życia podjęta, nie przeszkodziła tej zacnej Polce w jaknajlepszem wychowaniu dzieci, czterech synów i córki, u których pozostawiła po sobie niewygasły żal i pamięć najlepszej matki.

Teatr ludowy w Krakowie.

Teatr ludowy w Krakowie założony w r. 1900 przez p. Stanisława Knake-Zawadzkiego, a prowadzony potem kolejno przez pp. Adama Müllera, Juliusza Jejdeggo i Kazimierza Gabryelskiego — zyskuje w tych dniach nową dyrekcję. Ster pożytecznej tej instytucji obejmuje p. Franciszek Frączkowski, były aktor sceny miejskiej w Krakowie.



Odzyskane kościoły: Grecko-katolicka cerkiew Przemienienia Pańskiego przy ul. Krakowskiej we Lwowie, poświęcona w niedzielę; widok od strony ul. Teatralnej. (Fot. dla „Nowości Ill.” M. Münz).